

KOLĘDY I PRYZYMAKI

Podzamczańskie koło Klub Seniora lubi się bawić, nic dziwnego, że czwartkowa wigilia miała bogatą oprawę.

Sami członkowie przygotowali wigilijne potrawy. A że do klubu należą doświadczone gospodynie, więc stół był bardzo urozmaicony, a potrawy smaczne. Podczas spotkania kolędy śpiewał chór seniorów "Marianki". Długo trwało składanie życzeń, bo członkowie tego klubu są bardzo życzliwi sobie, organizują coraz więcej imprez, jeżdżą na wycieczki, spotykają się z innymi organizacjami seniorów z Dolnego Śląska. Czwartkowe spotkanie było więc najdłuższe ze wszystkich spotkań wigilijnych, jakie odbyły się w tym roku w OSK. Seniorzy już wkrótce spotkają się ponownie w tym obiekcie, bo w tym roku organizują tu sylwestra. Atmosferę spotkania zmaćlił tylko fakt, że niedawno wałbrzyscy seniorzy pożegnali jednego z najstarszych i zarazem najaktywniejszych i pogodnych swoich członków, Tadeusza Bylickiego, który zmarł w wieku 95 lat. Chwilą ciszy uczczono jego pamięć.

(bskib)